

Wiesław Leszek Ząbek

Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku z perspektywy 80 lat

Niepodległość i Pamięć 8/1 (17), 25-41

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Leszek Ząbek

Wojna polsko–bolszewicka 1920 roku z perspektywy 80 lat

Dlaczego historycy uznali „Cud nad Wisłą” — Bitwę Warszawską za 18. w dziejach bitwę decydującą o losach świata.

Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń, posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, które by było mniej doceniane... Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stałaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji.

d’Abernon

Preludium wojny

Tezę powyższą zawarł lord d’Abernon w artykule ogłoszonym 17 sierpnia 1930 roku, w 10. rocznicę zwycięstwa nad środkową Wisłą w wojnie polsko–bolszewickiej 1920 roku¹. I bynajmniej nie był to pogląd odosobniony. Historia wojskowości i sztuki wojennej znalazła dla niej poczesne miejsce². Posiadała bowiem wiele z tych cech, które stanowią o wszech-

1 E. V. wicehrabia d’Abernon, *Osiemnaście decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 roku*. „Herold-Press”, Warszawa 1990, s. 10.

2 Powyższy temat omawia bogata literatura przedmiotu, m.in. pamiętniki: I. Babel, *Dziennik 1920 roku*, Warszawa 1998; W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą*, Warszawa 1928; M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VII, Warszawa 1937; L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920*, Warszawa 1930; opracowania: *Bitwa Warszawska 13–28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne*, M. Tarczyński (red.), cz. I, Warszawa 1995, cz. II, Warszawa 1996; *Bitwa Niemeńska 29 VIII–18 X 1920. Dokumenty operacyjne*, M. Tarczyński (red.), cz. I, Warszawa 1997; J. Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, Londyn 1990;

światowym znaczeniu. Walczące ze sobą państwa, a nawet wręcz cywilizacje, były z gruntu odmienne, reprezentujące rozbieżny światopogląd i kulturę: zachodnio-europejską i wschodnio-azjatycką.

„W wielu sytuacjach historycznych Polska była przedmurzem Europy przeciw inwazji azjatyckiej. W żadnym atoli momencie zasługi położone przez Polskę nie były większe, w żadnym momencie niebezpieczeństwo nie było groźniejsze (...) Gdyby Piłsudski i Weygand w Bitwie pod Warszawą nie zdołali powstrzymać triumfalnego pochodu armii sowieckiej, to nie tylko chrześcijaństwo doznałoby klęski, lecz i cała cywilizacja zachodnia znalazłaby się w niebezpieczeństwie. (...) Bitwa natomiast pod Warszawą, rzec można śmiało, wybawiła Środkową, a także częściowo i Zachodnią Europę od jeszcze bardziej wywrotowego niebezpieczeństwa, to jest od fanatycznej tyranii Sowietów” — pisał jednoznacznie uczestnik tych wydarzeń i członek Francuskiej Misji Wojskowej Edgar Vincent wicehrabia d’Abernon³.

Podobne stanowisko, aczkolwiek artykułowane w innym kontekście politycznym i uwarunkowaniu historycznym sprecyzował militarny adwersarz Józefa Piłsudskiego, dowódca bolszewickiego Frontu Zachodniego Michaił Tuchaczewski. W wydanym drukiem cyklu wykładów, wygłoszonych na kursie uzupełniającym Akademii Wojskowej w Moskwie 7–10 lutego 1923 roku, zawarł podstawowe problemy badawcze⁴. „Czy Europa mogła odpowiedzieć na ten ruch socjalistyczny przez wybuch rewolucji na Zachodzie? Wypadki mówią, że tak. (...) Rewolucja z zewnątrz była możliwa. Europa kapitalistyczna była wstrząśnięta do głębi i gdyby nie nasze błędy strategiczne, nie nasza przegrana na polu walki, to może wojna polska stałaby się ogniwem, które Rewolucję Październikową złączyłoby z rewolucją zachodnioeuropejską.

(...) Klasą robotniczą Europy zachodniej na wieść o ofensywie naszej Armii Czerwonej wstrząsnął ruch rewolucyjny. Żadne hasła narodowe, które rzuciła burżuazja polska, nie mogły przyćmić istoty rozgrywającej się wojny klasowej. To poczucie objęło i proletariat, i burżuazję Europy i wstrząśnięcie rewolucyjne ogarnęło świat. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy wyrwali z rąk burżuazji polskiej jej burżuazyjną armię szlachecką,

N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997; M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1980; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. II, 1918–1926, Warszawa 1998; R. Juskiewicz, *Działania militarne na Mazowszu Północnym i korytarzu pomorskim 1920 rok*, Warszawa 1997; M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000; M. Klimecki, G. Połozżyński, *Czas próby. Wojna polsko-sowiecka 1919–1920 r.*, Warszawa 2000; *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku na Mazowszu*, A. Koseski i J. Szczepański (red.), Pułtusk 1996; T. Krząstek, *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, Warszawa 1995; T. Kutrzeba, *Wyprowadzenie kijowska 1920 roku*, Warszawa 1938; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1996; *Rok 1920 na Podlasiu*, Biała Podlaska 1991; J. Odziemkowski, *Bitwa warszawska 1920 roku*, Warszawa 1990; *Polacy w walce o niepodległość Ukrainy 1920*, J. J. Kasprzyk (red.), Warszawa 1997; A. Przybylski, *Wojna polska 1918–1921*, Warszawa 1930; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995; M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą. Bitwa warszawska 1920*, Warszawa 1990; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921*, Warszawa 1992; L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, Warszawa 1995; T. Żenczykowski, *Dwa Komitety 1920 i 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Paryż 1983.

3 E. V. wicehrabia d’Abernon, wyd. cyt., s. 15.

4 M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989, s. 159.

wówczas rewolucja klasy robotniczej w Polsce stałaby się faktem dokonany. A pożar ten nie dałby się ograniczyć ścianami polskimi. Jak wzburzony potok, rozlałby się po całej Europie Zachodniej”⁵.

Tyle Michaił Tuchaczewski — aż tyle! Istotę bolszewickiej doktryny strategicznej i politycznej zawarł dowódca sowieckiego Frontu Zachodniego w słynnym rozkazie z dnia 2 lipca 1920 roku. „Na Zachodzie ważą się losy wszechświatowej rewolucji, po trupie polski wiedzie droga do ogólnego wszechświatowego pożaru (...). Na Wilno — Mińsk — Warszawę marsz!”⁶.

Konkludując rozważania M. Tuchaczewskiego, na temat skutków, jakie wojna polsko-bolszewicka przyniosłaby Polsce i Rosji sowieckiej, na postawione sobie pytania: czy „Europa mogła odpowiedzieć na rewolucję bolszewicką”?... czy „wojna polska stałaby się ogniem, które Rewolucja Październikowa złączyłaby z rewolucją zachodnioeuropejską”? — kombryg odpowiada twierdząco tak!

Polemizował z nimi Marszałek Józef Piłsudski w opracowaniu *Rok 1920*⁷. Nie wdając się w bliższe rozważania taktyczne i strategiczne zmagañ wojennych stron, podkreślić należy zawartą w eseju ocenę Naczelnika Państwa istoty „pochodu za Wisłę”: „P. Tuchaczewski prowadził swe armie ku Wiśle i za Wisłę w imieniu i z zadaniem niesienia siłą tego, co w rozważaniach zagadnienia nazywa rewolucją. Zgodnie z tym i tytuł rozdziału brzmi *Rewolucja z zewnątrz* [M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę* — przyp. Red.]. Już sam tytuł zadania wojennego ma w sobie ślady wyraźne faktu, że rewolucja wewnętrzna nie istniała, gdy na ostrzu bagnetów z zewnątrz przynosić trzeba ją było. W każdym razie faktem było niezaprzeczonym, co stwierdza i p. Tuchaczewski, że sowiecka Rosja wojnę prowadziła z nami pod hasłem narzucenia nam, Polakom, ustroju jednakowego ze sobą, tzn. sowieckiego, i ten cel chrzcila nazwą rewolucji z zewnątrz. Fakt, że taki właśnie cel był dla wojny postawiony, był mi zupełnie dobrze znany i dlatego stwierdzam od razu, że osobiście prowadziłem wojnę nie o co innego, jak o to, aby ta rewolucja z zewnątrz przez sowieckie bagnety do nas przyniesiona nie była (...)”⁸.

Rzeczywistość, bynajmniej nie tak odległa, przyniosła szybkie potwierdzenie tego faktu. Pakt Ribbentrop — Mołotow, zdradzieckie uderzenie na Polskę 17 września 1939 roku wbrew zawartym układom, „wyzwoleńczy pochód” na Białoruś i Ukrainę oraz kraje nadbałtyckie, Teheran i Jałta przynoszące ostateczne zniewolenie Polski i państw Europy Środkowo-południowej są tego wymownym przykładem. U podstaw swoiście interpretowanej i szeroko propagowanej sowieckiej „misji wyzwoleniczej” bynajmniej nie leżała sytuacja rewolucyjna w danych krajach i konieczność udzielenia pomocy dla stworzenia „państwa robotników i chłopów”. Cele te wynikały z doktryny komunizmu wypracowanej przez Lenina i Stalina, dla stworzenia początkowo „Międzynarodowej Republiki Rad”, później — totalitarne-go państwa sowieckiego⁹.

Prześledźmy zatem podstawowe założenia tej doktryny.

5 Tamże, s. 201.

6 M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą...*, s. 21.

7 J. Piłsudski, *Rok 1920*, Łódź 1989.

8 Tamże, s. 138.

9 T. Żenczykowski, *Dwa Komitety 1920–1944*, s. 9.

Ideologia i doktryna komunistycznej poźogi

3 kwietnia 1917 roku, po wielu latach emigracji, Włodzimierz Lenin powraca do Rosji z konkretnym planem przejścia władzy. Po obaleniu przez rewolucję lutową carskiego samowładztwa i ustaleniu ustroju republikańskiego, nastąpił okres swoistej dwuwładzy: Rządu Tymczasowego i Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich¹⁰ — zdominowanej przez eserów i mienszewików¹¹. Podstawowe założenia taktyczne dotyczące przejścia władzy zawarł Lenin w tzw. tezach kwietniowych, główny nacisk kładąc na przejściu całej władzy przez rady i zdobycie w nich większości przez bolszewików. Uzasadniał, że należy „wykorzystać” zaistniałą sytuację polityczną, podjąć zdecydowane działania w celu (...) natychmiastowego przejścia od pierwszego etapu rewolucji — rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do drugiego etapu rewolucji — rewolucji socjalistycznej, która odda władzę w ręce podatne na propagandę bolszewicką robotnikom i biedocie chłopskiej.

Lenin uważał, że w istniejącym układzie sił politycznych Rosji, gdzie Rząd Tymczasowy deklarował gotowość przestrzegania wszystkich zobowiązań i traktatów zawartych przez cara, a w zamian za poparcie polityczne i finansowe Ententy zapewniał dalsze kontynuowanie wojny, jedynym środkiem zdobycia władzy jest zdominowanie rad i zdobycie w nich większości przez bolszewików.

Wysunięte hasło „cała władza w ręce rad” niesło zapowiedź dyktatury „jednowładztwa rad”. „Przejście całej władzy przez rady mogło nastąpić w drodze pokojowej jeszcze przed zdobyciem przez bolszewików większości w radach. W wyniku rewolucji Rosja stała się bowiem najbardziej demokratycznym krajem na świecie i Rząd Tymczasowy nie mógł stosować przemocy wobec rad, które cieszyły się ogromnym autorytetem wśród mas i dysponowały realną siłą w postaci uzbrojonych robotników i żołnierzy. Urzeczywistnienie hasła: „cała władza w ręce rad” doprowadziłoby do pokojowego zniesienia władzy burżuazji i zwycięstwa rewolucyjno-demokratycznej dyktatury proletariatu i chłopstwa, gdyż taką właśnie treść klasową reprezentowały rady, w których większość zdobyli mienszewicy [Trockiego] i eserzy”¹². W warunkach pokojowego przejścia „władzy” przez rady, walka o nią toczyłaby się w łonie samych rad. Lenin był przekonany o skuteczności propagandy bolszewickiej, odpowiadającej interesom i potrzebom mas, wśród których zdobywał systematyczne zaufanie i poparcie. W tym też okresie daje o sobie znać skuteczność demagogii bolszewic-

10 W dniach 23–24 lutego 1917 r. wybuchł w Piotrogradzie bunt głodowy, który 25 lutego przekształcił się w strajk powszechny. Do robotników przyłączyły się pułki zbuntowanych żołnierzy i utworzyły oddziały Gwardii Czerwonej. 27 lutego ukonstytuowała się Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, powołując Komitet Wykonawczy i Prezydium. Podobne rady powstawały w innych miastach Rosji. W Dumie uformował się Tymczasowy Komitet Dumy Państwowej, który po rozmowach z Tymczasowym Komitetem Rad Delegatów utworzył 3 marca Rząd Tymczasowy z ks. J. Lwowem na czele. W międzyczasie, 2 marca, abdykował car Mikołaj II. Okres swoistej dwuwładzy trwał do 7 lipca 1917 r., do wyborów na premiera rządu Aleksandra Kiereńskiego. Szerzej: L. Bazyłow, *Historia Rosji*, t. II, Warszawa 1983, s. 491–497.

11 Mienszewicy — zwolennicy oportunistycznego kierunku w rosyjskiej socjaldemokracji, przeciwnicy leninowskiej koncepcji budowy partii nowego typu (bolszewickiej), byli najsilniejszą kilkumilionową partią w ruchu robotniczym Rosji. Patrz: *Międzynarodowy Ruch Robotniczy*, t. I, Warszawa 1976, s. 310–316.

12 Tamże, s. 326.

kiej i jej populistyczne hasła ukierunkowane na zdobycie poparcia mas, tym samym władzy politycznej.

Tezy kwietniowe postulowały również zmianę nazwy partii z socjaldemokratycznej na komunistyczną celem odcięcia się od nurtów demokratyczno-liberalnych i socjaldemokratycznych. Tezy zostały zaaprobowane przez VII konferencję SDPRR[b], obradującą w Piotrogradzie w dniach 24–29 kwietnia 1917 roku. Przeszła ona do historii z uwagi na podjęcie kwestii narodowej i przesłanie skierowane do narodów wchodzących w skład dawnego państwa rosyjskiego o ich prawie do samookreślenia. Niedaleka przyszłość pokazała, iż był to kolejny chwyt propagandowy bolszewików, a głośne prawo o samostanowieniu odnosiło się do samookreślenia się w ramach Rosji bolszewickiej¹³.

Sytuację wewnętrzną Rosji skomplikowała decyzja Rządu Tymczasowego z dnia 17 czerwca 1917 roku o rozpoczęciu ofensywy na froncie zachodnim. Wieść o klęskach ponoszonych na froncie wywołała falę demonstracji lipcowych pod hasłem „Cała władza w ręce rad”. Rząd skierował przeciwko demonstrantom policję i wojsko. Padli zabici i ranni. Przeprowadzono masowe aresztowania, rozwiązywano zrewolucjonizowane pułki, szczególnie represje dotknęły partii bolszewickiej i jej organu prasowego „Prawda”. Lenin zmuszony został do ponownej emigracji — tym razem ukrywał się w Finlandii. Centralny Komitet Wykonawczy Rad, opanowany przez „mienszewików i eserów”, wszedł w skład Rządu Tymczasowego i proklamował go jako „Rząd Ocalenia Rewolucji”.

Nowa sytuacja spowodowała zmianę działania partii bolszewików. Obradujący w dniach 26 lipca–3 sierpnia 1917 roku VI Zjazd SDPRR[b] podjął decyzję o konieczności obalenia Rządu Tymczasowego i przejęcia władzy w wyniku powstania zbrojnego. Z uwagi na brak szerszego poparcia większości proletariatu przemysłowego, chłopstwa i wojska (bolszewików było 80 tys., mienszewików — 3,5 mln na tle 15 mln proletariatu miast i wsi), naczelnym hasłem stała się walka o zdobycie poparcia społeczeństwa dla idei rewolucji socjalistycznej i przejęcia władzy przez bolszewików. Zjazd zwrócił uwagę na rolę partii w zdobyciu i utrzymaniu władzy. Przyjęto nowy statut partii bolszewickiej, który określał kryteria przyjęcia do partii. Szczególnie silnie zaakcentowano zasadę centralizmu demokratycznego oraz dyscypliny partyjnej¹⁴. W szeregach partii przyjęto również piotrogrodzką organizację SDPR, której od 1913 roku przewodził Lew Trocki¹⁵. Jednocześnie podjęto ostrą walkę

13 Z uwagi na znaczny udział Polaków w rewolucyjnym ruchu robotniczym (w samych szeregach Komunistycznej Partii Bolszewików znajdowało się w roku 1922 około 6 tys., w Armii Czerwonej znacznie więcej) sprawa polska była kartą przetargową dla każdej strony. Stąd mnożące się deklaracje, m.in.: 14 marca 1917 r. *Orędzie do Polaków* Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, 17 marca 1917 r. odezwa *Do Polaków* Rządu Tymczasowego. Niedaleka przyszłość pokazała, że były to gesty bez pokrycia. Praktycznie uznawano prawo Polaków do niepodległości, jedynie w ścisłym sojuszu z Rosją.

14 Lenin, przygotowując teoretyczne założenia zdobycia władzy na drodze zbrojnej rewolucji, zdawał sobie sprawę, iż wśród 15 mln proletariatu Rosji i 15 mln robotników rolnych wpływy bolszewików są niewielkie. Partia liczyła w tym czasie kilka tysięcy członków. Stąd duży nacisk położył na teoretyczne (populistyczne hasła) i praktyczne (propaganda i agitacja) przygotowanie kadrowej, dyspozycyjnej i zdyscyplinowanej partii. Zasady te oficjalnie zostały zaakceptowane na II Zjeździe SDPRR (30 VII 1903 r.). Uchwalony statut partii został podporządkowany naczelnej zasadzie centralizmu demokratycznego: z silną dyscypliną, bezwzględny posłuszeństwem kierownictwu i uchwałom instancji zwierzchniej. Tamże, s. 242–244, 331–333.

15 Lew Bronstein (1879–1940) działacz rosyjskiego ruchu robotniczego, przywódca SDPRR, od 1917 r.

frakcyjną w łonie partii mienszewików i eserów w wyniku czego bolszewicy przejęli kontrolę nad radami.

Wybuch powstania zbrojnego w Piotrogradzie w nocy z 24 na 25 października (z 6 na 7 listopada 1917 roku) zbiegł się z II Ogólnorosyjskim Zjazdem Rad, który powierzył władzę Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu (CKW) Rad i powołał rząd — Radę Komisarzy Ludowych pod kierownictwem W. I. Lenina¹⁶. Zjazd uchwalił m.in. dekret o pokoju, który formułował bardzo chwytliwe i nośne politycznie zasady „pokoju bez aneksji i kontrybucji”.

Rewolucja bolszewicka w Rosji rozbudziła wśród żołnierzy i szerokich warstw społeczeństwa nadzieje na szybkie zakończenie wojny. Nastroje pacyfistyczne znajdowały również szeroki rezonans w społeczności Europy Zachodniej. Jednak mimo wzrostu nastrojów antywojennych, rządy walczących państw odrzuciły propozycje rokowań pokojowych, licząc na klęskę Rosji bolszewickiej w wojnie z Niemcami i Austro-Węgrami. Lenin zdawał sobie sprawę, że do utrzymania zdobytej władzy potrzebny jest natychmiastowy pokój. Toteż proponował zawarcie pokoju za wszelką cenę, bez aneksji i kontrybucji, z uwzględnieniem prawa narodów do samookreślenia. Oznaczało to konieczność wycofania obcych armii z zagarniętych terytoriów. Na terenach spornych proponowano przeprowadzenie plebiscytu lub referendum, bez ingerencji z zewnątrz i obcej kontroli.

W dniu 3 marca 1918 roku Rosja Radziecka podpisała niekorzystny dla niej traktat brzeski, celem pozyskania czasu niezbędnego dla umocnienia władzy bolszewickiej¹⁷. Natomiast dekret o pokoju i nośne hasło pokoju bez aneksji i kontrybucji umiejętnie zdyskontowane propagandowo przez bolszewików i spopularyzowane na zachodzie Europy przez rewolucyjne agendy przyniosły niespodziewany sukces.

Spowodowały falę wystąpień robotniczych w wielu krajach zmęczonych przedłużającą się wojną. W dniu 28 stycznia 1918 roku rozpoczął się w Berlinie powszechny strajk polityczny, zorganizowany z inicjatywy Związku Spartakusa, krwawo stłumiony przez policję. Zarzewie rewolucyjne tliło się również w monarchii austro-węgierskiej¹⁸. W styczniu rozpoczęły się również pierwsze strajki polityczne we Francji i Włoszech. Dochodziło do buntów w armii i masowych dezercji. Masy żołnierskie powszechnie głosowały za pokojem. Nie od rzeczy jest stwierdzenie, iż sytuacja ta szczególnie była na rękę bolszewikom, uwikłanym w zbrojną walkę o władzę i obronę jej przed interwencją zewnętrzną.

w partii bolszewickiej, przygotowywał powstanie zbrojne w Piotrogradzie. Twórca „teorii permanentnej rewolucji” oraz IV Międzynarodówki. Negował możliwość budowy socjalizmu w jednym kraju. Zamordowany w Meksyku z rozkazu Stalina.

16 *Międzynarodowy Ruch Robotniczy*, s. 337; L. Bazyłow, *Historia Rosji*, s. 505–507.

17 Traktat brzeski podpisany 3 III 1918 r. pomiędzy Państwami Centralnymi (Niemcy, Austro-Węgry) a Rosją. W klauzuli tajnej tyczył Polski. Szerzej patrz: K. Grunberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990, s. 29–32; A. L. Szcześniak, *Historia, Polska i Świat naszego wieku*, Warszawa 1997, s. 32; M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą*, s. 9; *Międzynarodowy Ruch Robotniczy*, s. 346–347.

18 Masy żołnierskie były za pokojem. Wyrażały to w formie masowych dezercji. Tylko z armii austro-węgierskiej zdezerterowało 80 tys. żołnierzy, a w I kwartale 1918 r. ponad 40 tys. Większość dezercerów przylała się do wystąpień i manifestacji ulicznych.

Nasilanie się nastrojów antywojennych i masowe wystąpienia klasy robotniczej wskazywały na urzeczywistnianie się leninowskiej zasady tworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej w walce z kapitalizmem, tym bardziej, iż splatała się ona z walką narodowyzwoleńczą uciskanych narodów. Opublikowana w dniu 15 listopada 1917 roku. Deklaracja praw narodów Rosji ściśle formułowała zasady polityki bolszewików w kwestii narodowej. Opowiadając się za wspólną walką mas ludowych gnębionych narodów przeciwko wspólnemu ciemniźcy i za zjednoczeniem narodów po zwycięstwie rewolucji: „(...) partia bolszewików głosiła, że zbliżenie i zjednoczenie narodów może się dokonać tylko na zasadzie dobrowolności i wzajemnego zaufania, a drogą do tego jest uznanie prawa każdego narodu do samookreślenia (...)”¹⁹.

W ślad za tym poszły rozwiązania szczegółowe. 17 grudnia 1917 roku rząd sowiecki uznał prawo Ukrainy do oddzielenia się i zadecydowania o formie powiązania z Rosją bolszewicką. Podobne akty uznające prawo do samookreślenia się i utworzenia niezależnego państwa otrzymały: Estonia (8 grudnia 1917 roku), Łotwa (22 grudnia 1918 roku), Litwa (24 grudnia 1918 roku). „W wyniku konsekwentnego wprowadzania w życie zasad proletariackiego internacjonalizmu na terytorium Rosji powstało ponad 20 autonomicznych republik i obwodów narodowych, które zjednoczyły się na zasadach dobrowolności w Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką (...)”²⁰.

Siłą wiodącą tych działań miały być nowo powstałe partie komunistyczne, a także lewicujące partie socjaldemokratyczne. 15 września 1918 roku odbyła się w Moskwie narada przedstawicieli SDKPiL, Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Łotwy, Komunistycznej Partii Litwy, Komunistycznej Partii Finlandii, Socjaldemokratycznej Partii Estonii, Komunistycznej Partii [bolszewików] Ukrainy i Białoruskiej Rewolucyjnej Federacji Socjaldemokratycznej, która powołała CBPKiRKO²¹.

Utworzone Centralne Biuro Partii Komunistycznych i Robotniczych Krajów Okupowanych przez Niemców przyjęło program walki partii robotniczych krajów okupowanych o wyzwolenie narodowe i społeczne, zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu. Centralne Biuro zostało zobowiązane do udzielania wszechstronnej pomocy organizacjom robotniczym, do zjednoczenia ideowego organizacji komunistycznych i robotniczych oraz koordynowania wystąpień rewolucyjnych proletariatu miast i wsi w krajach okupowanych. Szczególną rolę przywiązywano dla zapewnienia łączności między Rosją bolszewicką a rewolucyjnym ruchem robotniczym w Europie Zachodniej, zwłaszcza w Niemczech, które uważano za główne ogniwo rewolucji w Europie²².

19 Głosiła m.in.: „równość i suwerenność narodów Rosji, prawo narodów Rosji do samookreślenia, zniesienie wszystkich przywilejów i ograniczeń narodowych oraz swobodny rozwój mniejszości narodowych”. W praktyce bolszewickiej Deklaracja narodów sprowadzała się do praw narodów w ścisłym sojuszu z Rosją sowiecką. Szerzej: *Międzynarodowy Ruch Robotniczy*, s. 349–350.

20 Tamże, s. 351.

21 Centralne Biuro Partii Komunistycznych i Robotniczych Krajów Okupowanych zwane Małą Międzynarodówką z programem: „(...) walki partii robotniczych krajów okupowanych o wyzwolenie narodowe i społeczne, zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu”. Wszystkie partie miały zalecenie realizować program partii bolszewickiej.

22 Tamże, s. 354.

Tym samym stworzone zostały przesłanki do przyszłego działania Centralnego Biura III Międzynarodówki — osławionego „Kominternu”, marszu Tuchaczewskiego na Zachód celem połączenia się z rewolucją w Niemczech oraz zrealizowania leninowskiej koncepcji Stanów Zjednoczonych Europy.

„Utworzenie pierwszej międzynarodowej organizacji komunistycznej, kierowanej przez jeden ośrodek centralny, odegrało ważką rolę w rozwoju ruchu rewolucyjnego w krajach sąsiadujących z Rosją Radziecką, chociaż — jak dowiodło doświadczenie — nie udało się przetrwać pomostu pomiędzy proletariacką (bolszewicką) Rosją a rewolucją w Niemczech. Podobnie nie powiodło się z Finlandią, Estonią, Litwą i Łotwą”²³.

Jest rzeczą logiczną, iż te założenia legły u podstaw doktryny wojskowej o nieuchronności konfliktu zbrojnego z każdym sąsiadem, który nie chce przyswoić idei socjalistycznej rewolucji proletariackiej. Na przeszkodzie stanęła Polska. 11 listopada 1918 roku to dzień „wybicia się na niepodległość” oraz zbrojne upomnienie się o powrót zagrabionych ziem do macierzy.

Powyższe zasady zostały dopracowane i pogłębione na pierwszym założycielskim kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, który obradował w Moskwie w dniach 2–6 marca 1919 roku²⁴. Podstawę obrad stanowił referat programowy Włodzimierza Lenina *O demokracji burżuazyjnej i dyktaturze proletariatu*, stanowiący syntezę wcześniejszych jego prac zamieszczonych w zbiorze *Państwo a rewolucja*.

Zawarte w nich tezy dotyczyły klasowego charakteru dyktatury proletariatu, roli państwa, które zawsze jest narzędziem przemocy panujących, sprawy zdobycia władzy przez proletariat. W istocie rzeczy zaprezentowane tezy aprobowały wszelkie środki i aparat przemocy służące do zdobycia władzy i zdławienia przeciwnika politycznego, tj. burżuazji.

Za podstawową formę walki uznano masowe wystąpienia proletariatu aż do otwartego powstania zbrojnego przeciwko władzy burżuazji. Przewidywano również zaostrzenie walki klasowej w łonie samej partii w celu oczyszczenia jej szeregów.

Wiele istotnych spraw wniósł II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, który obradował w dniach 19 lipca–7 sierpnia 1920 roku w Piotrogradzie i w Moskwie²⁵. Z punktu widzenia założeń programowych i strategiczno-taktycznych II Kongres był momentem przełomowym dla całego ruchu komunistycznego i partii bolszewickiej Rosji sowieckiej. Obrady toczyły się w okresie pochodu armii Tuchaczewskiego na Warszawę. Toteż ważne miejsce w obradach II Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej zajęła ocena sytuacji międzynarodowej. Podstawową sprawą była odpowiedź na pytanie: czy istnieją obiektywne i subiektywne możliwości zwycięstwa rewolucji proletariackiej w Europie? Od tego bowiem zależało nakreślenie właściwej strategii i taktyki ruchu komunistycznego.

Z punktu widzenia możliwości rozwoju sytuacji rewolucyjnej w Europie szczególną uwagę poświęcano rozwojowi sytuacji w Niemczech, we Włoszech i Polsce. Tym bardziej, iż na terenach zajętych przez armię bolszewicką, 30 lipca 1920 roku Lenin powołał pierwszy rząd „robotniczy” — Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski z Julianem Marchlewskim na czele²⁶.

23 Tamże, s. 355.

24 Tamże, s. 396–401.

25 Tamże, s. 412–426.

26 23 lipca 1920 r. w Moskwie bolszewickie Biuro Polskie powołało Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski

Pod wpływem rewolucyjnych wydarzeń w Niemczech i Włoszech oraz przewidywanej rychłej klęski II Rzeczypospolitej za główne zadanie partii komunistycznych przyjęto przygotowanie rewolucji i warunków do przejęcia władzy przez proletariata.

W dalszym ciągu rozwinięto również pojęcie dyktatury proletariatu i funkcje przemocy państwa wobec obalonych klas społecznych. „Wskazywano, że tylko obalenie burżuazji w wyniku przemocy, konfiskata jej własności i zburzenie całego aparatu burżuazyjnego (...) mogą zagwarantować zwycięstwo proletariatu”²⁷. Nakreślono również koncepcję partii nowego typu, opartej — wzorem partii bolszewickiej — na zasadach centralizmu demokratycznego i wymogu ścisłej dyscypliny partyjnej. Na zasadach centralizmu demokratycznego oparto strukturę organizacyjną Międzynarodówki Komunistycznej, określono 21 warunków przyjęcia do niej partii komunistycznej oraz uchwalono statut. Od tej pory każda partia ubiegająca się o przyjęcie do III Międzynarodówki musiała przyjąć nazwę partii komunistycznej danego kraju, uzupełnioną dodatkiem: sekcja II Międzynarodówki. Każdy program danej partii podlegał zatwierdzeniu przez Komitet Wykonawczy tzw. Kominternu.

Międzynarodówka Komunistyczna ukształtowała się więc jako scentralizowana światowa partia komunistyczna Rosji sowieckiej, przewodząca globalnej rewolucji bolszewickiej.

Internacjonalistyczna pomoc

Czy Europa mogła odpowiedzieć na tak przygotowany teoretycznie i politycznie ruch socjalistyczny przez wybuch rewolucji na Zachodzie? Posłużmy się w tym zapytaniu słowami głównodowodzącego bolszewickim Frontem Zachodnim Michaiła Tuchaczewskiego: „(...) Wypadki mówią, że tak. Nasza szybka i zwycięska ofensywa poruszyła, wzburzyła całą Europę i zahipnotyzowała wszystkich razem i każdego z osobna, ciągnąc oczy ludzkie na wschód. Zarówno robotnicze, jak burżuazyjne dzienniki zajęte były tylko tym jednym zagadnieniem: ofensywą bolszewicką. To była myśl ogólna, na to zwracano wszędzie wyjątkową uwagę. Robotnicy niemieccy otwarcie wystąpili przeciw Entencie, zwracali transporty z zaopatrzeniem i uzbrojeniem, które Francja przesyłała Polsce, nie dopuszczali do wyladowywania francuskich i angielskich statków z amunicją i bronią w Gdańsku, powodowali katastrofy kolejowe itd. — słowem, prowadzili czynną walkę rewolucyjną na korzyść Rosji sowieckiej. W Prusach Wschodnich, kiedy otarliśmy się o nie, popłynęły do nas setki i tysiące ochotników, spartakusowców i robotników bezpartyjnych pod sztandary Czerwonej Armii, tworząc w niej niemiecką brygadę strzelców.

Należy zauważyć, że polski komitet rewolucyjny również postanowił sformować polską Armię Czerwoną, która zaczęła tworzyć się w przyspieszonym tempie, ale w chwili naszej przegranej nie zdążyła jeszcze zakończyć swojej organizacji. Tak więc Niemcy kipiały i dla ostatecznego wybuchu czekały tylko, aby dotknął ich zbrojny potok rewolucji. W Anglii

(„Polrewkom”) w składzie: przewodniczący Julian Marchlewski, członkowie: Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próchniak, Józef Unszlicht. Komitet był władzą tymczasową, gdyż po zdobyciu Warszawy miał powstać rząd pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Robotniczej Polski [KPRP]. Patrz szerzej: N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, s. 153; T. Żenczykowski, *Dwa komitety 1920–1944*, s. 30–38.

27 *Międzynarodowy Ruch...*, s. 412–426.

klasa robotnicza była również ogarnięta przez najżywszy ruch rewolucyjny (...) We Włoszech wybuchła prawdziwa rewolucja proletariacka. Robotnicy zajmowali fabryki i zakłady przemysłowe, organizując swoje zarządy. Gdyby nie nikczemna działalność socjaldemokratów, rewolucja rozrastałaby się niechybnie do olbrzymich rozmiarów.

We wszystkich krajach europejskich położenie kapitału zachwiało się: Klasa robotnicza podniosła głowę i porwała za broń. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli zwyciężyli nad Wisłą, wówczas rewolucja ogarnęłaby płomieniem cały ląd europejski²⁸.

Przytoczona konkluzja daje odpowiedź na pytanie, czy wojna polska stałaby się ogniewem, które rewolucja bolszewicka złączyłaby z rewolucją zachodnioeuropejską?

Jeżeli tak, to rodzi się drugie pytanie: Co groziłoby Europie i światu w przypadku zwycięstwa bolszewików w wojnie z Polską? Totalne zniewolenie i eksterminacja — czy wolność i demokracja?

Na tak retoryczne pytanie, odpowiedź również nie byłaby prosta. Niemniej, prześledźmy ją na przykładzie kształtowania się stosunków polsko-sowieckich i sowiecko-niemieckich, które stały się wypadkową coraz wyraźniej zarysowującej się współpracy w zakresie przygotowania IV rozbioru Polski oraz wspólnie zaplanowanej i zrealizowanej eksterminacji inteligencji polskiej, jako warstwy społecznej niepoddającej się totalitarnemu zniewoleniu, będącej przeto potencjalnym ideowym i fizycznym przeciwnikiem doktryny komunistyczno-stalinowskiej czy faszystowsko-hitlerowskiej. (Wspólne posiedzenia Gestapo i NKWD w Zakopanem i zaplanowane wymordowanie inteligencji dokonane w Katyniu, obozach koncentracyjnych i Powstaniu Warszawskim są tego wymownym przykładem).

U źródeł systemu totalitarnego

O stosunkach politycznych między Polską i Rosją sowiecką trudno powiedzieć, że były poprawne. Cechowała je nie tylko wzajemna nieufność, ale niekiedy wręcz wrogość. U podstaw tych sprzeczności leżały zarówno kwestie ideologiczne, jak i historyczne. Polska odrodzona w 1918 roku była moralną spadkobierczynią ziem dawnej Rzeczypospolitej. Strategicznym celem Rosji bolszewickiej, wynikającym z ideologii światowej rewolucji, było połączenie rosyjskiej rewolucji socjalistycznej z rewolucją w Niemczech i Austrii. Toteż dla Polski sprawą zasadniczą stawała się sprawa oddalenia rewolucji od granic odradzającej się Polski.

„Jeśli Liebknecht zwycięży za 2–3 tygodnie (jest to możliwe), wypłacie nas oczywiście ze wszystkich trudności” — pisał W. Lenin 24 lutego 1918 roku, w przededniu podpisania pokoju brzeskiego²⁹. Wybuch rewolucji w Niemczech, a zwłaszcza walka robotników Europy Zachodniej z kapitałem, ożywiła nadzieje na rewolucję światową. Myśl połączenia rewolucji bolszewickiej z rewolucją niemiecką była frapująca dla każdego komunisty-internacjonalisty. Przewodniczący Rewolucyjnej Rady Wojennej Lew Trocki z entuzjazmem mówił 18 listopada 1918 roku: „Przez Kijów prowadzi prosta droga do połączenia się z rewolucją

28 M. Tuchaczewski, *Pochód za Wisłę*, s. 181.

29 M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą...*, s. 8.

austro–węgierską, podobnie jak przez Psków i Wilno prowadzi droga do połączenia się z rewolucją niemiecką. Ofensywa na wszystkich frontach”³⁰.

Jasna rzecz, iż te lub podobne stanowiska przywódców Rosji bolszewickiej podważały wiarygodność ogłaszanych przez Radę Komisarzy Ludowych dekretów czy podpisywanych traktatów, czyniły je mało wiarygodnymi (dekret o pokoju czy dekret o prawie narodów do samookreślenia i suwerenności). Sam Lenin mówił o tym bez ogródek: „Ale żaden marksista nie zdołał zaprzeczyć, że interesy socjalizmu stoją wyżej niż interesy prawa narodów do samookreślenia. Jeśli (...) istnienie republiki socjalistycznej narażone jest w danej chwili na niebezpieczeństwo z powodu pogwałcenia prawa do samookreślenia kilku narodów [Polski, Litwy, Kurlandii i innych], to rozumie się, że interesy zachowania republiki socjalistycznej stoją wyżej (...)”³¹.

Wtórowały im postawy reprezentowane przez komunistyczną lewicę. Na gruncie polskim znalazły odbicie w działalności propagandowej SDKPiL i PPS Lewicy (później KPP) oraz w działalności strajkowo–sabotażowej, zmierzającej do demontażu odradzającego się państwa i wojska polskiego.

Bieg wydarzeń militarnych i politycznych przyniósł potwierdzenie doktryny bolszewickiej. W praktyce po raz pierwszy została ona zrealizowana w tajnej części traktatu brzeskiego, która w odniesieniu do Polski przewidywała:

„1. Rosja ma obowiązek na przyszłej konferencji pokojowej popierać sprawę Niemiec w tym względzie, że będzie uważać sprawę polską za wewnętrzną sprawę Niemiec, nie zaś międzynarodową.

2. Nie będzie się sprzeciwiać okupacji Zagłębia Dąbrowskiego oraz terenów naftowych w Galicji, jak również części Suwalszczyzny przez Niemcy.

3. Rozbroi istniejące i nie dopuści do formowania nowych oddziałów polskich w Rosji”³².

Traktat brzeski, mimo iż po klęsce Niemiec został przez Lenina bez skrupułów odrzucony, stanowił jednak pierwszą przesłankę rodzącego się porozumienia rosyjsko–niemieckiego przeciwko Polsce.

Podpisanie traktatu wersalskiego kończącego I wojnę światową Niemcy odczuli jako klęskę i upokorzenie. Rosja sowiecka również ostro potępiła traktat. Lenin stwierdził m.in., że jest to bandycki akt — „przecinający żywe ciało Niemiec polskim korytarzem...”. W styczniu 1920 roku dowódca Reichswehry gen. Hans von Seeckt oświadczył, że dla Niemiec korzystne byłoby porozumienie polityczne i ekonomiczne z Rosją. O dążeniu Niemiec do sojuszu z Rosją mówił Lenin w przemówieniu wygłoszonym 21 grudnia 1920 roku na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad³³.

W ślad za „diplomacją umizgów” poszły czyny. W lipcu 1920 roku toczyły się w Berlinie tajne rokowania niemiecko–sowieckie poświęcone uzgodnieniu wzajemnych działań w związku z wojną polsko–bolszewicką. Wkrótce już, 25 lipca, rząd niemiecki wydał zakaz przewozu przez Niemcy zaopatrzenia dla Polski, a 2 sierpnia Reichswehra przydzieliła dla

30 Tamże, s. 9.

31 *Międzynarodowy Ruch*, s. 415.

32 K. Grunberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski*, s. 30; M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą...*, s. 9.

33 *Zarys Historii KPZR*, Warszawa 1975, s. 169; A. L. Szcześniak, *Zmowa. IV rozbiór Polski*, Warszawa 1990, s. 16–18.

IV Armii Frontu Zachodniego dowodzonego przez M. Tuchaczewskiego swojego przedstawiciela, zaś z ochotników niemieckich utworzono Brygadę Strzelecką.

Niemcy bowiem liczyli się z możliwością wystąpienia zbrojnego już w sierpniu 1920 roku Zwycięska Bitwa Warszawska przekreśliła te rachuby.

Po zwycięskiej bitwie pod Warszawą i nad Niemnem, Rosja sowiecka nie była w sensie operacyjnym zdolna do oporu. Tak oceniał ten fakt W. Lenin, który 15 października 1920 roku pisał: „(...) położenie Republiki Sowieckiej jest nadzwyczaj ciężkie, co zmusza nas do jak najszybszego zawarcia pokoju”³⁴. Paniczny odwrót z ziem polskich wojsk Tuchaczewskiego przerywa podpisany 12 października 1920 roku rozejm w Rydze. Wielomiesięczne rokowania toczą się głównie wokół spraw ekonomicznych, podpisania stosownej konwencji handlowej, wypłacenia Polsce odszkodowań za straty poniesione w wojnie i oddanie zrabowanych przez rządy carskie narodowych skarbów kultury.

Ostatecznie traktat ryski został podpisany 18 marca 1921 roku, kończąc wojnę między Polską a Rosją sowiecką³⁵. Ustanowiona linia graniczna pokrywała się w przybliżeniu z granicą II rozbioru Polski. Przekreślała jednak koncepcje federacyjne Marszałka Józefa Piłsudskiego stworzenia na wschodniej ścianie Polski tzw. Federacji Kresowej, czyli systemu buforowych państw (Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa), powiązanych dwustronnymi układami federacyjnymi, odgradzającymi bezpośrednio Rzeczpospolitą od Rosji sowieckiej³⁶.

Tym samym traktat ryski stał się niezbędnym uzupełnieniem traktatu wersalskiego. Jednocześnie zabezpieczał Polskę przed wojną z Niemcami. Ponadto rozwiązywał problem ewentualnej wojny na dwa fronty z Rosją i Niemcami, czego najbardziej obawiał się J. Piłsudski.

Ratyfikowany przez Sejm 15 kwietnia 1921 roku traktat pokojowy z Rosją sowiecką zamykał okres poważnego zagrożenia bytu państwowego Polski. Gwarancje bezpieczeństwa stanowiły zawarte wcześniej traktaty pokojowe: polsko-francuski (4 lutego 1921 roku) i polsko-rumuński (3 marca 1921 roku), tym samym wtrącając zarówno Niemcy, jak i Rosję do gry polityczno-wojskowej skierowanej przeciwko Polsce.

Kłęska 1920 roku po Bitwie Warszawskiej i nad Niemnem przyniosła daleko idące reperkusje, zachęciła Rosję i Niemcy do dalszego zbliżenia. Jego złowróżbne pokłosie dało o sobie znać 20 lat później: zdradziecką agresją 17 września 1939 roku i „dołami śmierci” w Katyniu. Niemniej obu przyszłych agresorów połączył wspólny cel. Już 11 września 1922 roku szef sztabu Reichswehry Hans von Seeckt stwierdził w raporcie przesłanym kanclerzowi Rzeszy Josefowi Withorowi, że istnienie Polski jest nie do zniesienia dla Niemiec i Rosji i musi ona zniknąć z mapy Europy. Jest to cel wspólnej polityki Niemiec i Rosji zmierzającej do przywrócenia granicy z 1914 roku. W ślad za tym 29 lipca 1922 roku zostaje podpisana tajna umowa pomiędzy Reichswehrą a Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną o wzajemnej pomocy w zaopatrzeniu i rozwoju sił zbrojnych³⁷.

34 N. Davies, *Orzeł biały...*, s. 278; P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia 1918–1939*, Paryż 1991, s. 165.

35 P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia 1918–1939*, s. 165–179; J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 469–490.

36 Tamże, s. 46–49.

37 A. L. Szcześniak, *Zmowa milczenia*, s. 18–21.

Było to pokłosie podpisanego 16 kwietnia 1922 roku sowiecko–niemieckiego traktatu w Rapallo „o rozległej współpracy gospodarczej, politycznej i wojskowej”. Cel porozumienia dobitnie określił kanclerz Rzeszy Josef Withor: „Polska musi zostać wykończona”. Tym stwierdzeniom wtórowało lobby wojskowe z gen. von Seecktem na czele: „(...) zniszczenia Polski dokonamy przy pomocy Rosji”³⁸.

Na odzew strony sowieckiej Niemcy nie musieli długo czekać. Już 24 kwietnia 1926 roku w Berlinie ZSRR i Rzesza Niemiecka podpisują układ „o przyjaźni i współpracy” — ostrzem swym wymierzony i przeciwko Polsce³⁹.

Polska musi zniknąć — takie podejście było zapowiedzią późniejszego układu Ribbentrop–Mołotow, IV rozbioru Polski, eksterminacji ludności polskiej i bezprecedensowego mordu katyńskiego.

W 2000 roku obchodziliśmy bolesną rocznicę zbrodni katyńskiej, odsłonięte zostały pomniki–memoriały upamiętniające ofiary zbrodni totalitaryzmu stalinowskiego. Ale zadana przez tę zbrodnię rana jest dla patriotów polskich ciągle otwarta, niezabliźniona. Przez większość czasu, jaki upłynął od mordu katyńskiego, jedynie przedstawiciele emigracji niepodległościowej głosili o niej prawdę przed światem zawstydzonym, a nierzadko zobojetniałym i przed Ojczystym krajem zamilkłym lub do dziś zakłamanym.

Niedaleko odbiega od tych ocen polska scena polityczna, zajęta „urzędową turystyką” i przysłowiową „wojną na górze”. Już lata całe ciągną się i r o z c i ą g a j ą w czasie rozmowy z Rosją w sprawie zakończenia dochodzenia prokuratorskiego wobec sprawców zbrodni ludobójstwa i osądzenia winnych zbrodni katyńskiej.

Nigdy jeden naród nie może się rozwijać za cenę drugiego,
za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia,
za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci.

Jan Paweł II

Reperkusje

Konkludując, nie da się zaprzeczyć, że najbardziej sensacyjnymi skutkami wojny polsko–bolszewickiej 1920 roku były te, których nie dało się przewidzieć. Jest to bowiem wydarzenie znamienne, które do dziś wzbudza emocje nie tylko u historyków i badaczy dziejów cywilizacyjnych świata.

Klasyyczny przykład ówczesnych reakcji Europy Zachodniej zawiera przytaczany powyżej dziennik lorda d’Abernona, w którym zamieszczona jest podstawowa konkluzja: (...) zasadnicze znaczenie polskiego zwycięstwa nie ulega najmniejszej wątpliwości; gdyby woj-

38 Tajne rozmowy pomiędzy przedstawicielami Reichswehry a Robotniczo–Chłopską Armią Czerwoną doprowadzają do podpisania tajnej umowy o zaopatrzeniu przez Reichswehrę Armii Czerwonej w broń i amunicję oraz pomocy specjalistów w rozbudowie przemysłu zbrojeniowego w Rosji. Wkrótce Rosja sowiecka „odwdzięczy” się Niemcom, gdzie zgodnie z traktatem z kwietnia 1926 r. udostępni Reichswehrze poligony wojskowe nad Wołgą i Kamą oraz odbywać będzie wspólne ćwiczenia, w których potencjalnym przeciwnikiem była Polska. Szerzej: A. L. Szczesniak, *Zmowa milczenia*, s. 22–23.

39 Tamże, s. 22; K. Grunberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski*, s. 77–87.

ska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę Środkową, a być może, przeniknąłby cały kontynent”.

Czy niosłby ze sobą: leninowską — bolszewicką ideologię światowej rewolucji, państwa „dyktatury proletariatu”, tolerującego czy wręcz przyzwalającego na przemoc i zbrodnie popełniane wobec innych klas i warstw społecznych; doktrynę zdobywania władzy na drodze powstania zbrojnego i utrzymywania władzy przy pomocy elitarnej, dyspozycyjnej partii i aparatu represji?

Czy przyniosłby w efekcie: stalinowską — totalitarną ideologię panowania nad podbitymi narodami, doktrynę polityczną o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę budownictwa systemu socjalistycznego, rozwiązującego kryzysy polityczne i gospodarcze w poszukiwaniu wroga we własnych szeregach i społeczeństwie? Sukcesy gospodarcze uzyskane kosztem niewolników zapędzonych do łagrów i obozów pracy resocjalizacyjnej?

Zatem, wracając raz jeszcze do postawionego wcześniej pytania: Co groziłoby Europie i światu w przypadku zwycięstwa bolszewików w Bitwie Warszawskiej? — odpowiedź przyszła w niespełna 20 lat później, niespodziewanym uderzeniem w 1939 roku na Polskę, a później po 1945 roku zaprowadzeniem w ośmiu zniewolonych krajach Europy Środkowej totalitarnych rządów sowieckich. Poprzedziły je wcześniej, prowadzone w latach wojny i okupacji, wspólne z hitlerowskimi Niemcami krwawe doświadczenia w stosowaniu terroru, eksterminacji inteligencji i kadry oficerskiej, niewolniczej pracy w łagrach i obozach pracy przymusowej, planowej likwidacji ludności w obozach koncentracyjnych.

Tak więc reperkusje wojny polsko-bolszewickiej nie przyniosłoby światu większego zagrożenia. Zdaniem wielu historyków: „Gdyby Tuchaczewski nie został pokonany, gdyby Warszawa została zdobyta, a Europa padła ofiarą inwazji, to jest pewne, że zdecydowanie większy potencjał militarny świata kapitalistycznego zostałby na poważnie zmobilizowany przeciw bolszewizmowi...”⁴⁰.

Paradoksem historii jest, iż słaba Rosja sowiecka, nie mogąca poradzić sobie z odradzającą się Polską, otrzymała od Zachodu czas niezbędny do stania się po 1945 roku drugim mocarstwem świata. Po drugie — świat zachodni uwierzył, iż pochod rewolucji bolszewickiej został skutecznie powstrzymany na Wiśle, co w rezultacie doprowadziło do zaniechania dalszych interwencji zbrojnych. I w tym zakresie Europa miała rację.

Wojna polska przyczyniła się bezspornie do zmięczenia leninowskiej koncepcji bolszewickiej światowej rewolucji. Zapoczątkowała tendencje przechodzenia od realizacji programu interesów Międzynarodówki Komunistycznej (Rosja sowiecka była pierwszym państwem wszystkich robotników i chłopów) do wspierania prymatu Związku Radzieckiego — powołanego oficjalnie w grudniu 1922 roku, jako Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR).

II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu) odbywający się w euforii nieuchronnego zwycięstwa nad Wisłą, przygotowujący zadania partii komunistycznych w obliczu nieuniknionej światowej rewolucji, okazał się spotkaniem „podzwonnym”. Finał wojny polsko-bolszewickiej oznaczał zmięczenie Kominternu, III Międzynarodówki i działaczy komunistów-internacjonalistów. Zapoczątkowane przez Stalina, a szczególnie nasilone

40 Patrz P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia*, s. 164.

po śmierci Lenina (21 stycznia 1924 roku) represje wobec przywódców Komitetu Centralnego WKP[b] i poszczególnych partii komunistycznych są nie tylko elementem walki o władzę nad ruchem komunistycznym, ale przykładem prymatu zabezpieczania interesów wewnętrznych ZSRR.

Tym bardziej, że do końca 1920 roku bolszewicy „z importu” (często pochodzenia żydowskiego), którzy wrócili do Rosji z emigracji, zdominowali „rodzimych” komunistów. Stalin, który po śmierci Lenina przejął ster władzy, zachował z tego okresu wiele urazów, upokorzeń, jakich doznał zarówno od Trockiego, Bucharina, jak i innych wysokich rangą dowódców wojskowych.

Toteż przegrana wojna z Polską była znakomitym pretekstem do przeprowadzenia daleko idących zmian: w zakresie polityki wewnętrznej państwa bolszewickiego, ewolucji w łonie partii bolszewickiej i przygotowania czystki w Armii Czerwonej.

Przyczyniła się do kryzysu polityki „komunizmu wojennego” z wszystkimi jego konsekwencjami (militaryzacją gospodarki, rekwizycją nadwyżek żywności, sądami wojennymi, terrorem, inwigilacją ludności, obozami koncentracyjnymi). Dopóki Armia Czerwona broniła Rosji przed agresją „polskich panów” można było usprawiedliwiać i tolerować cierpienia i obciążenia komunizmu wojennego. Po 1920 roku dokonano redukcji Armii Czerwonej o 2,5 mln żołnierzy. Jednocześnie podpisanie traktatu pokojowego z Polską 18 marca 1921 roku w Rydze, zbiegło się z ogłoszeniem przez Lenina na X Zjeździe partii Nowej Polityki Gospodarczej (NEP), odchodzącej od polityki komunizmu wojennego.

Pokój z Polską, zakończenie walk z „obcą interwencją”, podważył zasadność działania „specjalistów wojskowych” — powołanych przez Lenina do Armii Czerwonej dawnych oficerów armii carskiej⁴¹. W dobie pokoju bardziej przydatni byli komisarze polityczni, którzy odpowiadali za realizację linii partii w armii. W niedługim czasie, już za Stalina, liczyć się będą „radzieckie doświadczenia” — znajomość zagranicy stanie się piętnem, a kontakty z Zachodem dowodem zdrady. Wielka czystka lat 1937–1938 dotknie przede wszystkim uczestników wojny polsko–bolszewickiej 1920 roku.

Analizując zbrodnię katyńską i Bitwę Warszawską odnosi się wrażenie, iż wydarzenia te w naszej historii narodowej pozostają bez związku przyczynowo–skutkowego. Istotę tych powiązań odsłaniają zachowane materiały dowodowe. Zdecydowana większość uczestników wojny polsko–bolszewickiej 1920 roku stała się po dwudziestu latach ofiarami mordów popełnionych przez NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Twerze i innych nieznanach miejscach kaźni.

Stalin nigdy nie zapomniał upokorzenia, jakiego doznał w zadanej mu klęsce w 1920 roku. Ten ogrom nienawiści legł u podstaw działań rozpoczętych 17 września 1939 roku, by swoje apogeum osiągnąć 3 marca 1940 roku, podpisaniem wyroku śmierci na 21 857 żołnierzy nienawistnej mu „pańskiej armii”. Większość wymordowanych oficerów miała świadomość,

41 W wyniku klęsk ponoszonych przez Armię Czerwoną w walce z wojskami interwencyjnymi i oddziałami białogwardystów, Lenin odstąpił od zasady wybieralności dowódców przez zebrania żołnierskie i powołał do służby lojalnych oficerów z byłej armii carskiej. Stąd dowódcami poszczególnych oddziałów i związków taktycznych byli absolwenci carskiej akademii wojskowej, z dużym doświadczeniem wojskowym wyniesionym z walk frontowych 1914 r. oraz stosunkowo młodzi. Tuchaczewski liczył 27 lat, dowódcy armii 33–35 lat. Szerzej patrz: M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą*, s. 26–28; N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda...*, s. 143–145.

za co zostali osadzeni w obozach dla internowanych. Pisze o tym m.in. Mieczysław Welzandt przytaczając słowa ś.p. mjr. Tabęckiego, jeńca obozu w Starobielsku, zamordowanego w Charkowie: „Panie podchorąży, Pan jest bardzo młody. Oni biorą na nas odwet za 1920 rok...”⁴².

**Toteż wbrew oponentom i adwersarzom Katyń pozostanie dla Europy i świata przestro-
gą i wieczną pamięcią o tym, co niesie za sobą zbrodniczy system totalitarny**⁴³.

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne
i tak potężne, że śmierć przewyciężają,
że żyją i obcuja między nami.
Józef Piłsudski



Wojska polskie w Kijowie, wiosna 1920 r.

42 M. Welzandt, *Epitafium Starobielskie*, Warszawa 1997.

43 S. Jaczyński, *Obozy jenieckie NKWD IX 1939–VIII 1941*, Warszawa 1995; K. Skarżyński, *Katyń*, Paryż 1988; A. L. Szcześniak, *Katyń. Tło historyczne, fakty, dokumenty*, Warszawa 1989; J. Zawodny, *Katyń*, Londyn–Paryż 1989.



Zadwórze 17 VIII 1920 r. — polskie Termopile (fragment obrazu S. Kaczor-Batowskiego „Zadwórze” — ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego)



Powitanie pułku im. Dzieci Warszawy, powracającego z wojny polsko-sowieckiej, Warszawa, 22 maja 1921 r.